

PIOTR BUCZKOWSKI, LESZEK NOWAK

Wartości i klasy społeczne

Unitarna interpretacja aksjologii marksistowskiej w świetle adaptacyjnej wykładni materializmu historycznego

1. Dialektyka, materializm historyczny, aksjologia: przykład definicji wartości

Jeden z autorów niniejszego szkicu wysunął przed kilku laty pewną propozycję¹ rekonstrukcji aksjologicznych idei zawartych w tradycji marksizmu. Podstawą tej rekonstrukcji były formuły unitarne („jedność bytu i powinności”, „jedność poznania i wartościowania”, itd.) w określony sposób zinterpretowane. Z tej racji wykładnię aksjologii marksistowskiej, o której mowa, właściwie należałoby nazwać interpretacją unitarną. Tak więc unitarna interpretacja aksjologii marksistowskiej zakłada dialektykę. Zakłada ona jednak także materializm historyczny. Zilustrujemy to na przykładzie podstawowego pojęcia dyskutowanej koncepcji aksjologicznej — pojęcia wartości.

Jako wyjściowe przyjmuje się pojęcie stanu rzeczy (sytuacji). Owo ontologiczne pojęcie jest tak rozumiane, że zbiór faktów jest podzbiorem właściwym zbioru stanów rzeczy; stan rzeczy stwierdzany jest przez zdanie, fakt — przez zdanie prawdziwe. Jako dalsze pojęcie wyjściowe — tym razem swoiste dla aksjologii — przyjmuje się pojęcie preferencji pewnego podmiotu. Jest to pewien podmiot (podmioty) wyróżniony — będzie o tym wkrótce mowa; na razie nazwijmy go podmiotem społecznym. Dany jest więc zbiór stanów rzeczy W . O relacji preferencji P podmiotu społecznego X zakłada się, że jest określona na zbiorze stanów rzeczy W . Przyjmuje się również, że jest to relacja przeciwsymetryczna i przechodnia, a zatem — że relacja P podmiotu X częściowo porządkuje zbiór stanów rzeczy W . Wprowadza się, dalej, relację równocności N podmiotu X : dwa stany rzeczy p, q są równocenne (dla X) wtedy i tylko

¹ L. Nowak, *U podstaw marksistowskiej aksjologii*, Warszawa 1974.

wtedy, gdy X nie preferuje żadnego z nich przed drugim. Jest to relacja zwrotna (każdy stan rzeczy jest równocenny dla X z samym sobą), symetryczna (jeśli jeden stan rzeczy jest równocenny z drugim, to i drugi jest równocenny z pierwszym — dla podmiotu X) oraz przechodnia (jeśli stan p jest równocenny z q , a q z r , to stan rzeczy p jest równocenny ze stanem rzeczy r ; ponownie relatywizuje się to do podmiotu społecznego X). Relacja równocенności jest więc równościowa i dzieli zbiór stanów rzeczy W na klasy abstrakcji: do jednej takiej klasy abstrakcji wyznaczonej przez stan rzeczy p_0 z W należą te i tylko te stany rzeczy z W , które są z nim równocenne dla podmiotu X . Otóż wartością dla podmiotu X jest zbiór (rodzina) klas abstrakcji w zbiorze stanów rzeczy W wyznaczona przez relację równocенności podmiotu X ². Opisane relacje przedstawione są graficznie na rys. 1.

Rys. 1. Struktura wartości. Punkty symbolizują poszczególne stany rzeczy. Zbiory punktów ułożonych jedno nad drugimi („słupki”) to poszczególne klasy abstrakcji (przypadki wartości) — należą do nich stany równocenne (dla podmiotu, do którego cała konstrukcja jest zrelatywizowana). Pomiędzy stanami rzeczy należącymi do jednej klasy tego rodzaju (do jednego przypadku wartości) zachodzi relacja równocенności N ; stany rzeczy z różnych przypadków powiązane są natomiast poprzez relację preferencji P

Dialektyczne założenie tego rodzaju konstrukcji wartości to formuła unitarna domagająca się, by struktura ontyczna zasadniczej „jednostki” świata obiektywnego — czynnika, była tożsama ze strukturą ontyczną zasadniczej „jednostki” aksjologicznej — wartości; formuła ta to szczególny przypadek formuły o „jedności bytu i powinności”. Tożsamość struktury wartości i czynnika ilustruje wykres (rys. 2) przedstawiający zwykłą konstrukcję czynnika (wielkości)³. Tożsamość ta przenosi się również na dalsze twory konstruowane w aksjologii unitarnej (okazuje się, że struktura aksjologiczna jest analogiczna do struktury esencjalnej, itd.)⁴.

Unitarna interpretacja aksjologii zakłada także materializm historycz-

² Definicja ta jest sformułowana ogólniej w porównaniu z definicją z książki cytowanej w przyp. 1 (s. 14). Na konieczność takiego ogólniejszego sformułowania wskazał Z. Ziemia, *Wartości podmiotu społecznego*, „Etyka” 1975, t. 14, s. 273. Por. w tej sprawie: L. Nowak, *Odpowiedź Zdzistawowi Ziembie*, „Etyka” 1975, t. 14, s. 303.

³ Idzie tu o pewną modyfikację Ajdukiewicza definicji wielkości (K. Ajdukiewicz, *Logika pragmatyczna*, Warszawa 1965, s. 256 i n.) jako rodziny klas abstrakcji od relacji nieodróżnialności wyznaczonej przez relację wyprzedzania.

⁴ Szerzej, na ten temat — por. L. Nowak, *U podstaw marksistowskiej aksjologii*, s. 21 i n.

Rys. 2. Struktura wielkości (czynnika). Punkty symbolizują obiekty. Zbiory punktów ułożonych jedne nad drugimi to poszczególne klasy abstrakcji (przypadki wielkości) — należą do nich obiekty równe pod danym względem. Pomiędzy obiektami z różnych przypadków wielkości zachodzi relacja wyprzedzania, natomiast obiekty z tego samego przypadku powiązane są relacją nieodróżnialności od owej relacji wyprzedzania

ny. Wyraża się to w tym, iż przyjmuje się określoną charakterystykę podmiotu społecznego, do którego zrelatywizowane są wszystkie wprowadzane w ramach tej koncepcji pojęcia aksjologiczne. Dokładniej, koncepcja ta zakłada adaptacyjną interpretację materializmu historycznego. Zgodnie z tą wykładnią, podstawowe tezy materializmu dziejowego określają, jakiego typu systemy produkcji, polityczno-prawne czy systemy idei utrwalają się w danych warunkach, a jakie zostają w tych warunkach wyeliminowane⁵. Tak więc podstawowe tezy teorii formacji społeczno-ekonomicznej: „siły wytwórcze determinują stosunki produkcji”, „baza ekonomiczna determinuje nadbudowę polityczno-prawną”, „warunki społeczno-ekonomiczne determinują świadomość”, zyskują na gruncie tej koncepcji interpretację następującą:

(I) Ze zbioru danych historycznie systemów stosunków produkcji rozpowsechnia się w danym społeczeństwie ten system, który — przy danym poziomie sił wytwórczych — zapewnia maksymalny produkt dodatkowy dla właścicieli środków produkcji.

(II) Ze zbioru danych historycznie systemów polityczno-prawnych utrwała się w danym społeczeństwie ten system, który — przy danym stanie bazy społeczno-ekonomicznej — zapewnia najbardziej efektywne wprowadzenie optymalnego systemu stosunków produkcji (optymalne stosunki produkcji to te, które — zgodnie z (I) — pozwalają na osiągnięcie maksymalnego produktu dodatkowego, baza społeczno-ekonomiczna zaś wyznaczona jest przez osiągnięte siły wytwórcze oraz optymalny system stosunków produkcji).

(III) Ze zbioru historycznie danych idei upowszechnia się w danym społeczeństwie ten system, który — przy danym stanie warunków społeczno-ekonomicznych — zapewnia najlepiej stabilność optymalnym stosunkom produkcji i optymalnej nadbudowie polityczno-prawnej (optymalna nadbudowa polityczno-prawna to ta, która — zgodnie z (II) — pozwala najbardziej efektywnie utrwalić optymalny system stosunków produkcji;

⁵ L. Nowak, *Teoria formacji społecznej jako teoria adaptacyjna*, „Studia Socjologiczne” 1973, nr 3.

warunki społeczno-ekonomiczne wyznaczone są przez bazę społeczno-ekonomiczną oraz optymalną nadbudowę polityczno-prawną).

Tezy te charakteryzują globalną strukturę formacji społeczno-ekonomicznej, którą ilustruje rys. 3.

siły wytwórcze	stosunki produkcji	
baza społeczno-ekonomiczna		nadbudowa polityczno- prawna
warunki społeczno-ekonomiczne		świadomość społeczna

Rys. 3. Struktura formacji społeczno-ekonomicznej

Oczywiście, tezy (I)—(III) zakładają dwuklasowy model społeczeństwa; jedynymi klasami są tu klasa właścicieli środków produkcji oraz klasa bezpośrednich producentów⁶. Odnoszą się one także jedynie do stadium dojrzałości danej formacji społeczno-ekonomicznej — mają więc charakter statyczny, a nie dynamiczny⁷. Otóż z tezy (III) wynika przy tych założeniach (a także przy tak szerokim rozumieniu pojęcia „idei”, by obejmowało ono sposoby wartościowania, czyli preferencje), że spośród danych historycznie preferencji charakteryzujących członków danego społeczeństwa rozpowszechnia się ta, która motywuje jednostki do działań prowadzących do utrwalenia optymalnych stosunków produkcji i optymalnej nadbudowy polityczno-prawnej. Korzystając z przytoczonych wyżej określeń tych dwóch ostatnich pojęć, otrzymujemy stąd wniosek, iż działania owe prowadzą w efekcie do wzrostu produktu dodatkowego klasy właścicieli środków produkcji. W rezultacie zatem otrzymujemy tezę:

⁶ Por. L. Nowak, *Marxowski model struktury klasowej społeczeństwa kapitalistycznego*, „Studia Socjologiczne” 1972, nr 2. Ujęcie pełniejsze — por. A. Jasińska, L. Nowak, *Grundlagen der Marxschen Klassentheorie. Eine Rekonstruktion* w: (hrsg.) J. Ritsert, *Zur Wissenschaftslogik einer kritischen Soziologie*, Frankfurt 1976.

⁷ Teorię ruchu formacji społeczno-ekonomicznej rekonstruuja: K. Łastowski, *Teoria rozwoju gatunków a teoria ruchu formacji społeczno-ekonomicznej*, w: *Założenia materializmu historycznego*, „Poznańskie Studia z Filozofii Nauki”, z. 3, Warszawa—Poznań 1978, i P. Buczkowski, *Teoria ruchu formacji społeczno-ekonomicznej. Próba interpretacji adaptacyjnej*, loc. cit.

(IV) Ze zbioru historycznie danych preferencji upowszechnia się w danym społeczeństwie ta, która — przy danym stanie warunków społeczno-ekonomicznych — motywuje działania prowadzące do utrzymania przez klasę właścicieli środków produkcji miejsca, jakie zajmuje ona w strukturze społecznej.

Tak więc w normalnych warunkach dojrzałości formacji społeczno-ekonomicznej „myśli klasy panującej są myślami panującymi” — także w sferze wartościowania. Nie znaczy to, rzecz jasna, że członkowie obu tych klas żywią w skali masowej te same preferencje: ten sam jest tylko, przy omawianych założeniach, efekt obiektywny — utrzymanie przez klasę właścicieli środków produkcji jej dominującej pozycji. Co się zaś tyczy rodzaju preferencji, to jest on odmienny dla członków obu antagonistycznych klas. Właściciele środków produkcji najwyżej cenią osiągnięcie najwyższego indywidualnego produktu dodatkowego, bezpośredni zaś producenci — uzyskiwanie najwyższego dochodu własnego (np. płacy roboczej). W warunkach czystej formacji społeczno-ekonomicznej jedyną możliwością maksymalizacji własnego dochodu przez bezpośredniego producenta jest oddawanie swej siły roboczej właścicielowi środków produkcji (we wcześniejszych formacjach, gdzie istniała techniczna możliwość ucieczki bezpośredniego producenta z majątku właściciela, było to zawarowane siłą przymusu). Działania motywowane tego rodzaju preferencją w tego typu warunkach obiektywnych prowadzą zatem do maksymalizacji produktu dodatkowego dla właściciela środków produkcji, a w efekcie — do utrwalenia społecznej pozycji klasy tych właścicieli jako klasy panującej. Dalszym zaś tego efektem jest utrzymanie przez klasę bezpośrednich producentów jej podporządkowanej pozycji w społeczeństwie dwuklasowym. W ostatecznym rezultacie, w ramach obu tych antagonistycznych klas rozpowszechniają się — w warunkach czystej, dojrzałej formacji społeczno-ekonomicznej — preferencje utrwalające pozycje, jakie klasy te zajmują w strukturze społecznej: pozycja dominująca bądź podporządkowana.

Podmiot społeczny reprezentujący daną klasę jest to typ idealny, któremu przypisuje się te i tylko te preferencje, które motywują członków tej klasy do podejmowania działań, których efektem jest utrwalanie pozycji, jakie klasa owa zajmuje w strukturze społecznej. Sens powyższych też jest taki, iż rozpowszechniają się w danej klasie preferencje możliwie zbliżone do preferencji jej idealnego reprezentanta. Pojęcie podmiotu społecznego (idealnego reprezentanta danej klasy) ujmuje więc „idealną normę”, do której prowadzi proces adaptowania się danych historycznie zróżnicowanych preferencji do warunków obiektywnych.

W takim więc razie, pojęcie wartości skonstruowane w ramach unitarnej wykładni aksjologii marksistowskiej charakteryzuje nie poszczególne

jednostki, lecz „idealną normę” danej klasy społecznej, daną przez odpowiedni mechanizm adaptacyjny. W tym sensie wartości podmiotu społecznego reprezentującego klasę wyprzedzają w porządku logicznym wartości indywidualnych jednostek; te ostatnie są traktowane jako dewiacje od wartości podmiotu społecznego. W rezultacie przyjmuje się w ramach tych interpretacji niejako odwrotny niż w rozpowszechnionych dziś ujęciach teoriodecyzyjnych stosunek „preferencji zbiorowych” do „preferencji indywidualnych”. Nie konstruuje się pierwszych za pomocą drugich, ale na odwrót. A dobór wyidealizowanych preferencji o tyle nie jest przypadkowy ani arbitralny, że odwołuje się do podstawowych tez materializmu historycznego rozumianego adaptacyjnie. Wyraża się w tym holistyczny charakter proponowanej interpretacji aksjologii⁸.

W sumie zatem: unitarna wykładnia aksjologii marksistowskiej zakłada z jednej strony kategoriałną interpretację dialektyki, a z drugiej — adaptacyjną interpretację materializmu historycznego.

2. Problem rozszerzeń unitarnej wykładni aksjologii marksistowskiej

Skoro tak, to rozważana koncepcja aksjologiczna może być rozszerzona dzięki wykorzystaniu przeprowadzonych już rozszerzeń kategoriałnej interpretacji dialektyki⁹ oraz adaptacyjnej interpretacji materializmu historycznego¹⁰. Rozważmy te możliwości. Jeśli idzie o wykorzystanie kategoriałnej interpretacji dialektyki, to dwie ewentualności nasuwają się tutaj jako najważniejsze.

Pierwsza wiąże się z faktem, że przytoczona konstrukcja wartości jako rodziny klas abstrakcji nie wyraża ważnych dla dialektyki intuicji wiązanych z brakiem „ostrych przejść”, „płynnością” czy „rozmyciem” itd. W ten sposób nie jest też w pełni zachowana formuła o „jedności bytu i powinności”, albowiem — wedle dialektyki — właśnie „byt” jest „płynny”. W ramach kategoriałnej interpretacji dialektyki tego rodzaju intuicje zostały już wstępnie uwzględnione przez pewne rozszerzenie kon-

⁸ Uogólnieniem tego ujęcia na wszelkie grupy społeczne była idea, że podmiot reprezentujący taką grupę ma preferencje, które skłaniają do działań utrwalających w skali masowej pozycję społeczną tej grupy (por. L. Nowak, *U podstaw marksistowskiej aksjologii*, s. 10 i n.).

⁹ Wykład tej interpretacji — por. L. Nowak, *U podstaw Marksowskiej dialektyki. Próba interpretacji kategoriałnej*, Warszawa 1977. Rozszerzenia — por. prace zawarte w: *Założenia dialektyki*. „Poznańskie Studia z Filozofii Nauki”, z. 2, cz. II, Warszawa—Poznań 1977, oraz *Konfrontacje i parafrazy*. „Poznańskie Studia z Filozofii Nauki”, z. 4. cz. I, Warszawa—Poznań 1979.

¹⁰ Wykład tej interpretacji — por. P. Buczkowski, A. Klawiter, L. Nowak, *Materializm historyczny* (t. III Wykładów z filozofii marksistowskiej), Poznań 1979. Rozszerzenia — por. prace zamieszczone w tomach: *Założenia materializmu historycznego*, cz. II—IV oraz P. Buczkowski i L. Nowak (red.), *Teoria ekonomiczna: konstrukcja i rekonstrukcje*, cz. II, Poznań 1978.

strukcji wielkości, która została potraktowana jako rodzina klas tolerancji posiadających w pewnych przypadkach niepuste części wspólne¹¹. Analogicznie — dla zachowania wspomnianej formuły unitarnej — należałoby zatem postąpić z pojęciem wartości. Należałoby usunąć warunek charakteryzujący preferencję *P* poprzez założenie o przechodniości relacji równocенności *N*. Usunięcie tego warunku oznaczałoby, iż relacja równocенności *N* jest relacją tolerancji (w szczególnym przypadku przechodzi ona w relację równościową *N*), która wyznacza nie podział zbioru stanów rzeczy *W*, lecz jego typologię. Wartością byłaby właśnie taka typologia, która jedynie w szczególnym przypadku przechodziłaby w rodzinę klas abstrakcji, a więc w wartość w omówionym wyżej rozumieniu. W ten sposób nastąpiłoby też niewątpliwie zbliżenie do potocznego rozumienia wartości, zgodnie z którym przypadki wartości nie są bynajmniej ostro od siebie oddzielone, lecz są poprzedzielane „pasami nieostrości” (można by je rozumieć jako części wspólne owych przypadków).

Inną możliwością nie tyle rozszerzenia, co rozbudowania unitarnej interpretacji aksjologii byłoby wykorzystanie *per analogiam* aparatu pojęciowego koncepcji ruchu kategoriałnego: operowałoby się nie tylko pojęciem struktury aksjologicznej, ale i pojęciem przekształcenia jednej takiej struktury z danego czasu w strukturę późniejszą.

Z kolei, jeśli idzie o wykorzystanie istniejących rozszerzeń adaptacyjnej wykładni materializmu historycznego, to dwie możliwości zdają się być w tej mierze najważniejsze.

Pierwsza dotyczy wykorzystania teorii ruchu formacji społeczno-ekonomicznej dla uzyskania odpowiedzi na pytanie, kiedy następują zmiany preferencji podmiotu społecznego. Z góry można sądzić, iż zmiany takie będą następowały w związku z przejściami międzyformacyjnymi i że na nich między innymi polegać będzie zmiana świadomości klasowej.

W dalszym ciągu chcielibyśmy jednak skoncentrować się na możliwości drugiej, pogłębiając statyczne ujęcie podmiotu społecznego, reprezentującego „idealną normę” wartościowania danej klasy społecznej. Ta druga możliwość związana jest z faktem, że rekonstrukcja materializmu historycznego w globalnych kategoriach teoretycznych, choć jest niezbędna, jest dalece niewystarczająca do uzyskania jakichś bardziej dokładnych teorii społecznych. Co można np. powiedzieć na podstawie globalnych formuł (I)—(III) lub im podobnych na temat teorii władzy, teorii form świadomości społecznej, nie mówiąc już o teorii armii, edukacji, itd? Oczywiście — niewiele. Wobec tego przyjąć trzeba, że obraz społeczeństwa zawarty we wspomnianych formułach jest wysoce zagregowany i wymaga zatem dezagregacji — występujące w tym obrazie

¹¹ Por. M. Stefański, *Podobieństwo — czynnik — nieoznaczoność. Próba rekonstrukcji tezy o „płynności rzeczywistości”*, w: *Założenia dialektyki op. cit.*

sfery życia społecznego („ekonomika” „polityka”, „świadomość”) trzeba niejako rozłożyć na składniki bardziej podstawowe¹².

W dalszej części niniejszego szkicu spróbujemy rozważyć, jakie są konsekwencje owej dezagregacji dla unitarnej interpretacji aksjologii marksistowskiej.

3. Punkt wyjścia: wartości w prostym homogenicznym społeczeństwie dwuklasowym

Dla jasności sformułujemy zreferowany wyżej model raz jeszcze. Oto zakładamy upraszczająco, że rozważane jest społeczeństwo znajdujące się w warunkach dojrzałej, w pełni rozwiniętej formacji społeczno-ekonomicznej. Jest to społeczeństwo złożone z dwóch tylko klas antagonicznych: właścicieli środków produkcji i bezpośrednich producentów. Obie te klasy są przy tym jednorodne — w naszym modelu wyjściowym nie mamy żadnych podstaw teoretycznych do ich wewnętrznego zróżnicowania. Prawidłowości (statyczne) takiego społeczeństwa opisane są przez formuły (I)—(III). W związku z tym dla społeczeństwa tego obowiązuje również formuła (IV) i przedstawiane w pierwszym paragrafie dalsze jej konsekwencje. Podmioty społeczne, reprezentujące idealne preferencje tych klas, nazwijmy podmiotami klasowymi.

Otóż dla takiego to społeczeństwa obowiązuje nasza wyjściowa definicja wartości:

(D1) Wartością jest rodzina klas stanów rzeczy¹³ wyznaczona przez preferencje podmiotu klasowego.

W tym wyjściowym modelu preferencją właścicieli środków produkcji jest maksymalizowanie produktu dodatkowego, a bezpośrednich wytwórców — maksymalizowanie dochodu własnego. Występują tu zatem tylko wartości produkcyjno-ekonomiczne, co pozwala potraktować nasz czysty model jako wyidealizowany opis empirycznych społeczeństw ekonomicznych, gdzie owe wartości dominują w postępowaniu ludzkim, choć nie są, rzecz jasna, jedynymi wartościami.

Aby przejść od definicji (D1) do definicji bardziej realistycznej, odrzucić należy wskazane wyżej uproszczenie — że dwie klasy antagoniczne wyczerpują ogół członków danego społeczeństwa. Oczywiście tak nie jest: obok właścicieli środków produkcji i bezpośrednich producentów

¹² L. Nowak, *Moment materialny i epoka historyczna. O pewnej możliwości uogólnienia Marksowskiego materializmu historycznego* (maszynopis powielany), Poznań 1978.

¹³ Przyjmujemy stale, iż idzie o rodzinę klas abstrakcji; wzmiankowane w paragrafie drugim możliwe uogólnienie na klasy tolerancji wymagałoby, oczywiście, dokładniejszej analizy.

są np. dysponenci środków przymusu (albo aparat państwowy). Ale aby uproszczenie to odrzucić, należy najpierw przeprowadzić wspomnianą dezagregację globalnej teorii formacji społeczno-ekonomicznej.

4. Pierwszy stopień dezagregacji

Trudno jest jednakże znaleźć w pracach samych klasyków jednoznaczne wskazówki, w jaki sposób należałoby uszczegółowić ogólną wykładnię materializmu historycznego¹⁴; niemniej jednak biorąc pod uwagę całość kształt działalności teoretycznej twórców marksizmu, można pewien kierunek rozwinięcia wskazać. Konieczne jest wszakże w tym miejscu zastrzeżenie: jak zawsze w wypadku wielkich teorii, nie jest to, z pewnością, jedyny kierunek analizy, jednakże wiele wypowiedzi zawartych w pracach klasyków pozwala na uzasadnienie proponowanej niżej interpretacji.

Odwołajmy się więc do samych klasyków. Oto w *Ideologii niemieckiej* — pierwszym całościowym wykładzie materializmu historycznego — znajdujemy takie oto sformułowanie: „Zresztą jest zupełnie wszystko jedno, co przedsięwzięje sama tylko świadomość; otrzymujemy z całego tego paskudztwa ten tylko rezultat, że owe *trzy momenty, siła wytwórcza, stan społeczny i świadomość* mogą i muszą popadać ze sobą w sprzeczność. Podział pracy stwarza bowiem możliwość i rzeczywistość tego, że działalność duchowa i materialna, że użycie i praca, że produkcja i konsumpcja przypadają w udziale różnym osobnikom” (podkr. — P. B., L. N.)¹⁵. Zwróćmy uwagę na zagadkowe pojęcie momentu historycznego, pojawiające się dość często w wypowiedziach klasyków. W innym miejscu Engels pisał np., iż moment historyczny, z chwilą, gdy zostanie zrodzony przez inne, będące ostatecznie faktami ekonomicznymi, oddziałują z kolei sam i może odwrotnie wpływać na swe otoczenie i nawet na swoje własne przyczyny¹⁶.

Na podstawie Engelsowskich analiz poświęconych kompleksowi militarnemu, których w tym miejscu nie będziemy przytaczać¹⁷, można wyeksplikować pojęcie momentu materialnego w sposób następujący:

1. Jest to sfera życia społecznego, której struktura jest odbiciem wewnętrznej globalnej struktury życia społecznego; składa się ona z trzech poziomów: narzędzi określonego rodzaju, układu stosunków między ludźmi związanymi (jako dysponenci, użytkownicy bądź w inny sposób) z ty-

¹⁴ Por. prace zawarte w: *Założenia materializmu historycznego, op. cit.*

¹⁵ K. Marks, F. Engels, *Ideologia niemiecka*, w: *Dzieta*, t. 3, Warszawa 1975, s. 34.

¹⁶ Por. Engels do H. Starkenburga, w: K. Marks, F. Engels, *O materializmie historycznym*, Warszawa 1949.

¹⁷ Por. P. Buczkowski, A. Klawiter, L. Nowak, op. cit.

mi narzędziami, struktury instytucjonalnej, w jaką stosunki te są ujęte, oraz świadomości (wiedzy i wartości) ludzi działających w tej sferze.

2. Zależności decydujące o swoistości owej sfery życia społecznego są izomorficzne do zależności charakterystycznych dla struktury globalnej. Tak więc układ stosunków międzyludzkich dostosowuje się adaptacyjnie do poziomu narzędzi, struktura organizacyjna (instytucjonalna) adaptuje się do tych narzędzi i wyznaczonych przez nie stosunków międzyludzkich, wreszcie świadomość danej sfery kształtuje się tak, by najlepiej utrwalić ową całościowo ujętą dziedzinę życia społecznego.

3. Sfera ta określona może być jako materialna, albowiem w „ostatniej instancji” determinowana jest przez poziom narzędzi, tj. każdorazowa zmiana narzędzi powoduje zmianę stosunków międzyludzkich oraz pozostałych elementów struktury.

4. W ramach każdego takiego układu wyodrębnić możemy grupę ludzi, która decyduje o użytkowaniu narzędzi, oraz grupę pozostałych, która je stosuje bądź jest w jakiś inny sposób związana z tymi narzędziami.

Pojęcie momentu historycznego (materialnego) związane jest bezpośrednio z kategorią podziału pracy. Tyle jest więc momentów materialnych, ile względnie odosobnionych systemów działalności wyodrębniło się w procesie podziału pracy. W tym miejscu ograniczymy się do trzech systemów podstawowych, wyróżnionych w przytoczonej wypowiedzi z *Ideologii niemieckiej*. Jak pamiętamy, momentami tymi były: siła wytwórcza, stan społeczny oraz świadomość. Jeśli pominąć rozróżnienie między reprodukcją życia¹⁸ a produkcją w celu zaspokojenia potrzeb materialnych, to pierwszym momentem będzie ekonomika. Wyróżniamy w tym dominującym w społeczeństwie klasowym momencie: narzędzia produkcji ekonomicznej, stosunki organizacji pracy produkcyjnej, instytucje prawa cywilnego (w szerokim sensie) regulujące owe stosunki oraz świadomość ekonomiczną, a więc poglądy i wartości, jakim hołdują podmioty działalności produkcyjnej. Ci ostatni dzielą się na właścicieli środków produkcji oraz niewłaścicieli, czyli bezpośrednich producentów, grupę kierowniczą itp. Otóż pierwsza wewnętrzna zależność sfery ekonomicznej jest zbliżona do zależności globalnej (I) i przedstawia się następująco:

(e1) ze zbioru historycznie danych systemów produkcji rozpowszechnia się w danym społeczeństwie ten, który zapewnia — przy osiągniętym w danym czasie poziomie narzędzi produkcji — najwyższy produkt dodatkowy dla właścicieli środków produkcji.

Dodajmy, iż właścicielem narzędzi jest ten, kto dysponuje nimi efek-

¹⁸ Por. np. J. Burbelka, *Materializm historyczny. Teoria generalna i formy, w: Założenia materializmu historycznego, op. cit.*

tywnie, tzn. podejmuje decyzje o ich użytkowaniu, o ile — co jest warunkiem koniecznym — pozostali członkowie społeczeństwa, pozostający w jakichkolwiek relacjach do przedmiotu własności, wykonują swoje role społeczne, wynikające ze stosunku do tego obiektu; przykładowo: bezpośredni producenci wykorzystują produkcyjnie narzędzia produkcji.

Baza ekonomiczna wyznaczona jest przez narzędzia produkcji oraz optymalny system produkcji. Otóż kolejna zależność wewnętrzna sfery ekonomiki to zależność między bazą ekonomiczną a instytucjami prawa cywilnego. Kiedy więc żywiołowo ukształtuje się baza ekonomiczna, wówczas ten stan rzeczy zostaje prawnie usankcjonowany:

(e2) ze zbioru historycznie danych systemów prawa cywilnego utrwała się ten, który — przy danej bazie ekonomicznej — zapewnia najbardziej efektywne utrwalenie optymalnego systemu produkcji.

Mianem warunków gospodarczych określimy bazę ekonomiczną wraz z optymalnym systemem instytucji prawnocywilnych. Kolejna zależność wewnętrzna dziedziny ekonomicznej, branej w izolacji (cały czas bowiem przyjmujemy, iż ekonomika jest jedyną dziedziną działalności społecznej), ma postać:

(e3) ze zbioru historycznie danych systemów świadomości gospodarczej rozpowszechnia się w danym społeczeństwie ten, który w danych warunkach gospodarczych najlepiej usprawiedliwia optymalny system prawa cywilnego.

Przedstawione zależności wewnętrzne momentu ekonomicznego charakteryzują go w izolacji, tzn. wtedy, gdy nie jest on podporządkowany ani związany innymi relacjami z żadną inną sferą ludzkiej działalności. Uwaga ta odnosi się także do kolejnych momentów, o których przyjmujemy — na razie — że są momentami jedynymi. Chodzi o moment określony w cytowanej wypowiedzi klasyków jako „stan społeczny” oraz moment trzeci — „świadomość”. W dalszym ciągu mówić będziemy odpowiednio o momencie politycznym i momencie produkcji duchowej.

W wypadku momentu politycznego także mamy do czynienia ze specyficznymi narzędziami — narzędziami przymusu. „Ta władza publiczna istnieje w każdym państwie; składa się nie tylko z uzbrojonych ludzi, ale z takich dodatków rzeczowych, jak więzienia i wszelkiego rodzaju instytucje przymusu”¹⁹. I tu także występuje grupa ludzi, która dysponuje narzędziami przymusu, oraz grupa, która je stosuje bądź jest związana z nimi pośrednio, jako podporządkowani władzy państwowej „obywatele”. Dysponowanie narzędziami przymusu ma na celu zwiększenie sfery

¹⁹ F. Engels, *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa*, w: K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 21. Warszawa 1969, s. 188.

podległości (tj. zakresu działań obywatelskich uzależnionych od decyzji dysponentów środkami przymusu). Analogonem stosunków produkcji są tutaj autonomiczne stosunki społeczne między obywatelami, a więc takie wszelkie stosunki, które wzmacniają związki między obywatelami. Podobnie jak właściciele środków produkcji, pozostawieni sobie (tj. brani w izolacji), wykorzystują każde osiągnięcie techniczne do reorganizacji produkcji w taki sposób, by zwiększyć ilość produktu dodatkowego, tak dysponenci środków przymusu, pozostawieni sobie, wykorzystują każde osiągnięcie techniczne do takiej zmiany autonomicznych stosunków międzyludzkich, która zwiększa sferę ich podległości:

(p1) Ze zbioru danych historycznie systemów autonomicznych stosunków społecznych rozpowszechnia się wśród obywateli ten, który przy danym poziomie środków przymusu — pozwala na maksymalne poszerzenie sfery podległości przez dysponentów środkami przymusu.

Do optymalnego systemu sprawowania władzy (określonego w tezie (p1)), który wraz ze środkami przymusu wyznacza bazę polityczną, dostosowuje się taki system prawa konstytucyjnego (państwowego), który najefektywniej utrwała system autonomicznych stosunków społecznych, zapewniający maksymalne zwiększenie sfery podległości. Stąd:

(p2) Ze zbioru historycznie danych systemów prawa konstytucyjnego wprowadzony zostaje ten, który — przy danej bazie politycznej — zapewnia najbardziej efektywne utrwalenie optymalnego (dla dysponentów środkami przymusu) systemu autonomicznych stosunków społecznych.

Warunkami politycznymi (albo warunkami sprawowania władzy) nazwiemy bazę polityczną (albo bazę władzy) wraz z optymalnym systemem prawa konstytucyjnego. Otóż trzecia zależność wewnętrzna sfery politycznej ma postać:

(p3) Ze zbioru historycznie danych systemów idei politycznych utrwała się ten, który w danych warunkach sprawowania władzy najlepiej usprawnia optymalny system prawa konstytucyjnego (państwowego).

Kiedy więc stosunki między obywatelami ustalą się w ten sposób, by najlepiej — przy danych narzędziach przymusu — realizować interes dysponujących tymi środkami, kiedy ten stan rzeczy zostaje usankcjonowany prawnie, wówczas konieczne staje się, by obywatele uwierzyli, że stan taki jest nieodzowny i pożądany — bo jest to zgodne z wolą nadprzyrodzoną, naturą ludzką czy logiką historii.

I wreszcie trzeci podstawowy podukład społeczny — sfera świadomości albo produkcji duchowej. I tu wyróżnić się dają środki produkcji duchowej (instrumentarium, ale także ambony ongiś, a wydawnictwa, radio

i telewizja — dzisiaj) oraz ich dysponenci i ci, co dysponowania nimi są pozbawieni. Jak interes właścicieli środków produkcji polega na wykorzystywaniu tych środków do zwiększenia ilości produktu dodatkowego, a interes dysponentów środkami przymusu polega na zwiększeniu sfery podległości, tak interes dysponentów środkami produkcji duchowej polega na wykorzystywaniu tych środków do powiększenia (i pogłębienia) rzeszy wyznawców. Pierwszych można by z tej racji nazwać kapłanami, uogólniając nieco sens tego terminu, przy czym uogólnienie to jest w takim stopniu słuszne, w jakim religia była przede wszystkim wyrazem monopolizacji produkcji duchowej. Wyróżnić można dalej autonomiczne stosunki wiary, tj. takie, które umacniają niezależność intelektualną czy moralną pozostałych członków społeczeństwa; stosunki te to przede wszystkim przynależność do konkurencyjnych orientacji produkcji duchowej. Podobnie jak w poprzednich wypadkach, wskazać można, w dalszej kolejności, prawną regulację sfery produkcji duchowej, dostarczającą dysponentom środkami właściwymi tej sferze między innymi legitymacji niebieskiej czy ziemskiej do narzucania swych przekonań innym, a pozbawiającą tego uprawnienia tych, którzy stanowią masę urabianą przez kapłanów. I wreszcie wyróżnić można w omawianej sferze metaświadomość, a więc to, co ludzie sądzą o swojej działalności w rozważanej dziedzinie życia społecznego, i wartości, jakim tutaj hołdują.

Jeśli dziedzinę produkcji duchowej brać w izolacji od pozostałych sfer życia społecznego, to podstawowa zależność opisywać będzie mechanizm adaptacji autonomicznych stosunków wiary do występujących w danym okresie narzędzi produkcji duchowej. Dysponenci środkami produkcji duchowej zajmują pozycję uprzywilejowaną w porównaniu z wszystkimi innymi, którzy chcieliby, ewentualnie, narzucać bliźnim swe idee — wykorzystują to, na co w danym czasie pozwala rozwój techniki; im rozwój ten jest wyższy, tym dysproporcja, o której mowa, jest większa. Z tej racji kapłani są w stanie utracić — w sensie oddziaływania społecznego — propozycje alternatywne i zwiększać za pomocą zmasowanej presji ideologicznej krąg wyznawców. Zależność tę sformułować można następująco:

(w1) Ze zbioru danych historycznie systemów autonomicznych stosunków wiary rozpowszechnia się ten, który — przy osiągnięciu w danym czasie poziomu środków produkcji duchowej — maksymalnie poszerza krąg wyznawców doktryny wysuwanej przez dysponujących środkami produkcji duchowej.

Baza produkcji duchowej wyznaczona jest przez środki tej produkcji oraz optymalny system stosunków wiary zachodzących między recypientami doktryny kapłańskiej, tj. ten, który zapewnia kapłanom maksy-

malną, przy danych środkach, liczbę wyznawców. Wobec tego druga zależność wewnętrzna sfery produkcji duchowej, rozpatrywanej w izolacji, ma postać:

(w2) Ze zbioru danych historycznie systemów prawnej regulacji produkcji duchowej utrwała się ten, który zapewnia — przy danym stanie bazy produkcji duchowej — najbardziej efektywne utrwalenie optymalnego systemu autonomicznych stosunków wiary.

I wreszcie trzecia zależność, analogiczna do (e3) i (p3):

(w3) ze zbioru historycznie danych systemów metaświadomości rozpowszechnia się ten, który — w danych warunkach produkcji duchowej — najlepiej usprawiedliwia optymalną regulację prawną produkcji duchowej.

Warunki produkcji duchowej określone są przez bazę produkcji duchowej i optymalny system regulacji prawnej.

Do tej pory rozpatrywaliśmy poszczególne momenty w izolacji. Przyjmowaliśmy bowiem, iż każdy z nich jest jedynym momentem w społeczeństwie. Kolej zatem na analizę wzajemnych związków między poszczególnymi momentami. W odniesieniu do społeczeństw ekonomicznych „uporządkowanie” poszczególnych momentów oraz zależności między nimi wyznaczone są przez strukturę globalną całej epoki ekonomicznej. Tak więc moment polityczny podporządkowany jest momentowi ekonomicznemu. Z kolei moment produkcji duchowej podporządkowany jest bezpośrednio momentowi politycznemu, pośrednio zaś (poprzez podporządkowanie polityki ekonomicznej) momentowi ekonomicznemu. Jak zatem można określić to podporządkowanie? Otóż w wypadku, gdy poszczególne momenty są wzajemnie powiązane, przy czym są podporządkowane któremuś z momentów (nie musi to być wcale, przynajmniej teoretycznie, moment ekonomiczny), wówczas dominacja tego momentu działa jako „selektor” w odniesieniu do pretendujących do upowszechnienia elementów wyznaczających strukturę momentów podporządkowanych. Przykładowo: jeżeli moment ekonomiczny dominuje nad politycznym, to upowszechni się taki system autonomicznych stosunków społecznych (sprawowania władzy), który — po pierwsze — zapewni realizację produktu dodatkowego przez klasę właścicieli środków produkcji ekonomicznej oraz — dopiero po drugie — zapewni zwiększenie sfery podległości dysponentom narzędzi przymusu. Nie jest też z reguły tak, iż upowszechnia się optymalny system sprawowania władzy, lecz tylko „w przybliżeniu” optymalny. Tak więc moment ekonomiczny selekcjonuje spośród wszystkich systemów autonomicznych stosunków społecznych tylko te, które w najwyższym stopniu zapewniają realizację produktu dodatkowego

przez właścicieli środków produkcji, a dopiero spośród tych wszystkich pozostałych wyróżnionych systemów autonomicznych stosunków społecznych rozpowszechnia się ten, który zapewni rozszerzenie sfery podległości.

Jeśli natomiast moment polityczny dominuje nad momentem ekonomicznym (jak to było np. w wypadku tzw. formacji azjatyckiej), sytuacja jest dokładnie odwrotna. Selekcja dokonywana jest na zbiorze systemów produkcji, przy czym bierze się pod uwagę przydatność danego systemu z punktu widzenia interesów dysponentów środkami przymusu (dlatego też, jak się wydaje, podstawową formą gospodarowania była praca w „autonomicznych”, odizolowanych wspólnotach wytwórczych, gdyż np. jeden spójny system wytwórczy, powiązany szeregiem więzi społecznych wymagałby dodatkowych zabiegów ze strony aparatu politycznego w celu utrzymania swej władzy). Dopiero wyróżnione przez system polityczny systemy produkcji stanowią właściwą *pułę różnorodności* samego momentu ekonomicznego. Zauważmy, że im dalej w hierarchii podporządkowania w ramach struktury globalnej znajduje się któryś z momentów, w tym większym stopniu ograniczane są możliwości wyboru optymalnego systemu produkcji („produkcji” w szerokim sensie, obejmującym działalność w ramach wszystkich momentów). Tak np. moment produkcji duchowej ograniczany jest — w społeczeństwach ekonomicznych — przez dominujący w całej strukturze globalnej moment ekonomiczny oraz przez podporządkowany momentowi ekonomicznemu, lecz dominujący nad nim samym moment polityczny. Poprzestaniemy jednak na zasygnalizowaniu tych związków, gdyż jest to już wystarczające do podjęcia rozważań zasadniczych.

5. Wartości w rozwiniętym homogenicznym społeczeństwie dwuklasowym

Przedstawiony w poprzednim paragrafie zabieg dezagregacji struktury globalnej społeczeństwa wymaga zmodyfikowania pojęcia podmiotu klasowego. O ile bowiem odwołanie się do struktury klasowej (klas podstawowych społeczeństwa), przy założeniu globalnych zależności materializmu historycznego (I) — (IV), może być pod pewnymi względami zasadne, o tyle zakładając jego postać rozwiniętą (zdezagregowaną) musimy zmodyfikować pojęcia wyjściowe. Jak pamiętamy, nie jest bynajmniej tak, iż mamy do czynienia w danej formacji z jednolitą i niezróżnicowaną klasą panującą. Wskazaliśmy wyżej trzy podstawowe — w społeczeństwach ekonomicznych — momenty: ekonomiczny, polityczny i produkcji duchowej. W każdym z tych momentów występują dwie zasadnicze grupy ludzi znajdujące się w odmiennej relacji do narzędzi

określonego rodzaju. W wypadku rozpatrywania struktury zdezagregowanej mówić więc będziemy o podmiocie *momentowym*, który — jak można zauważyć — różni się od (rozumianego jak w paragrafie trzecim) podmiotu klasowego. W rozwiniętej postaci materializmu historycznego klasą podstawową (a więc tą, której przypisywano podmiot społeczny) jest kategoria społeczna wyznaczona przez główny moment określonego społeczeństwa²⁰. Odrzucając więc założenie o niezróżnicowaniu społeczeństwa zawarte w paragrafie trzecim, uwzględnić musimy, iż klasy podstawowe społeczeństwa składają się z politycznych i duchowych reprezentantów (poza oczywiście, kategoriami wyznaczonymi przez moment dominujący — ekonomiczny). Dlatego dysponenci środków przymusu to polityczni reprezentanci klasy właścicieli środków produkcji ekonomicznej, natomiast dysponenci środkami produkcji duchowej to jej reprezentanci duchowi („literaccy”, by użyć terminologii Marksowskiej). Dodajmy jeszcze, iż zakładamy — jak to przedstawione było wyżej — dominację momentu ekonomicznego. W związku z tym podmiot momentowy dominuje w społeczeństwie wtedy i tylko wtedy, gdy moment przezeń reprezentowany dominuje w całej strukturze społecznej. Dlatego też dysponenci środkami przymusu i produkcji duchowej są tylko reprezentantami. W wypadku natomiast, gdyby moment polityczny dominował w strukturze społecznej, wówczas dysponenci środkami produkcji ekonomicznej byłiby reprezentantami ekonomicznymi klasy dysponentów środkami przymusu, a dysponenci środkami produkcji duchowej — jej reprezentantami duchowymi.

Zgodnie więc z powyższymi uwagami, podmiot momentowy to idealny przedstawiciel grupy społecznej, wyznaczonej przez któryś z momentów danego społeczeństwa. Pojęcie podmiotu momentowego jest więc, jak widać, kategorią ogólniejszą od przyjmowanego wyżej pojęcia podmiotu społecznego. Musimy więc zmodyfikować wyjściową definicję wartości, uwzględniając rozwiniętą postać materializmu historycznego. Teraz:

(D2) Wartością jest rodzina klas stanów rzeczy wyznaczona przez preferencje podmiotu momentowego.

Zauważmy, iż w wypadku, gdy dany moment dominować będzie nad wszystkimi innymi momentami występującymi w strukturze globalnej społeczeństwa, wówczas preferencje reprezentanta kategorii społecznej, wyznaczonej przez ten moment, pokrywać się będą z preferencjami podmiotu klasowego. Wtedy (D2) jest tożsame z (D1): a więc szczególnym przypadkiem definicji (D2) jest pojęcie wartości podstawowej:

²⁰ P. Buczkowski, L. Nowak, *Idealizacja a istotność. Studium przypadku: Marksowska teoria klas społecznych*, w: A. Klawiter, L. Nowak (red.), *Odkrycie, prawda, abstrakcja, empiria, historia a idealizacja*, Warszawa—Poznań 1978.

(D2*) Wartością podstawową jest rodzina zbiorów stanów rzeczy wyznaczona przez preferencje podmiotu momentowego dominującego w strukturze globalnej (reprezentującego klasę podstawową).

Oczywiście wyznaczenie preferencji określonych w definicji (D2*) zakładać musi znajomość konkretnego okresu historycznego, a więc znajomość tego, który z momentów dominuje nad momentami pozostałymi. Tak więc w epoce społeczno-ekonomicznej pojęcie podmiotu społecznego pokrywa się z pojęciem ekonomicznego podmiotu momentowego. Stąd też wartości podstawowe są wyznaczone przez preferencje tego właśnie podmiotu. Występują jednakże w rozwiniętej postaci materializmu historycznego także inne podmioty momentowe, które — potencjalnie przy najmniej — mogą dominować: polityczny i produkcji duchowej.

Jak w takim razie wyglądają preferencje poszczególnych podmiotów? Otóż, jak się wydaje, najważniejsze z punktu widzenia przedstawionej interpretacji materializmu historycznego są te preferencje poszczególnych podmiotów momentowych, które pozwalają zachować zarówno spójność struktury globalnej społeczeństwa, jak i względną autonomię struktur momentowych — względną, tzn. wyznaczoną dominacją jednego z momentów. W ujęciu tym preferencje danego podmiotu spełniać muszą w każdym razie warunek następujący: podmiot musi cenić stany rzeczy polegające na wyższej realizacji odpowiedniego kryterium, a rozpatrując rzecz w izolacji — na realizacji maksymalnej. Tak więc najbardziej preferowane będą te stany rzeczy, które umożliwiają danej kategorii społecznej utrwalenie jej pozycji w strukturze społecznej poprzez maksymalizację danych kryteriów adaptacji. W związku z tym dla kapitalisty np. wartością główną są stany rzeczy zapewniające maksymalizację zysku (a nadto te, które związane są z występowaniem produkcji typu kapitalistycznego). Dodatkowo, w związku z dominacją nad momentem politycznym, w strukturze wartości ekonomicznego podmiotu momentowego występować będą takie preferencje, które wiążą się z mechanizmem podporządkowania polityki, a także pozostałych sfer życia społecznego — ekonomicznie. To właśnie powoduje, iż w okresie kapitalizmu wolnokonkurencyjnego w strukturze aksjologicznej tego podmiotu klasowego występuje wartość związana z liberalnym statusem państwa,²¹ tzn. niewłączania się systemu politycznego w proces produkcji kapitalistycznej²¹. Nietrudno więc zauważyć, iż liberalna koncepcja państwa jest wyrazem faktycznego ograniczania mechanizmu wewnętrznego momentu politycznego a ściślej, możliwości realizacji stanów rzeczy najbardziej prefero-

²¹ Próbę rekonstrukcji systemu wartości podmiotu społecznego w okresie kapitalizmu wolnokonkurencyjnego zawiera praca: P. Buczkowski, *Marksowska kategoria uczonego burżuazyjnego*, „Etyka” 1977, t. 15.

wanych przez polityczny podmiot momentowy w formacji kapitalistycznej.

Zasygnalizowana sytuacja konfliktowości systemów wartości poszczególnych podmiotów momentowych jest charakterystyczna dla wszelkich okresów, w których występuje zjawisko dominacji któregoś z momentów. Jak pamiętamy bowiem z przedstawionego rozwiniętego ujęcia materializmu historycznego, podstawowe kryteria adaptacji poszczególnych momentów są odmienne. W związku z tym odmienne są też preferencje — przynajmniej główne — charakteryzujące określone podmioty momentowe. Każdy bowiem z podmiotów momentowych preferować będzie te stany rzeczy, które zapewniają lepszą realizację głównego kryterium adaptacji. Przykładowo: dysponenci środkami produkcji ekonomicznej dążą do maksymalizacji produktu dodatkowego, dysponenci środkami przymusu — do zwiększenia sfery podległości, środkami produkcji duchowej — do zwiększenia kręgu wyznawców własnej doktryny.

Nietrudno dostrzec, iż wartości główne podmiotów momentowych są konfliktowe. Związane są z preferowaniem odmiennych stanów rzeczy, które niejednokrotnie wzajemnie się wykluczają, lub — co najwyżej — niemożliwa jest pełna realizacja określonych stanów rzeczy. Najwyraźniej widać to na przykładzie momentu ekonomicznego i politycznego w epoce społeczno-ekonomicznej w formacji kapitalistycznej. Z punktu widzenia interesów dysponentów ekonomicznych wykluczona jest jakakolwiek ingerencja ze strony systemu politycznego. Mieliby oni wtedy zapewnioną najwyższą ilość produktu dodatkowego poprzez zwiększanie wyzysku, przedłużanie dowolnie liczby godzin pracy itd. Jednakże dążenie do maksymalizacji zysku bez zważania np. na nastroje wśród klas bezpośrednich producentów doprowadzić mogłoby do strajków, odmowy pracy, wreszcie do fizycznego wyniszczenia robotników. Aby więc zapobiec tym negatywnym skutkom maksymalizacji produktu dodatkowego, „dopuszcza” się, na zasadzie podporządkowanej, moment polityczny, który gwarantować ma realizację produktu dodatkowego przez właścicieli narzędzi produkcji. Odbywa się to między innymi w ten sposób, iż w razie strajku, oporu ze strony bezpośrednich producentów w jakiegokolwiek formie itp. ingerować zaczyna moment polityczny poprzez podjęcie odpowiednich środków zaradczych. Środki te mogą być zarówno prewencyjne, jak i stosowane doraźnie — np. rozpędzanie manifestacji, karanie przywódców. Niejako w zamian za tę działalność na rzecz momentu ekonomicznego, moment polityczny uzyskuje pewną możliwość realizacji własnego kryterium adaptacji, tzn. zwiększania zasięgu i intensywności sprawowanej władzy. Oczywiście nie jest to zwiększenie maksymalne, obejmuje bowiem tylko bezpośrednich producentów, a i to nie we wszystkich dziedzinach ich działalności; wyłączony zostaje bo-

wiem spod kontroli ten zakres pracy bezpośrednich producentów, który zawarowany jest dla właścicieli środków produkcji.

Zauważmy, iż z punktu widzenia dysponentów środkami przymusu sytuacja charakteryzująca podporządkowanie momentu politycznego momentowi ekonomicznemu oznacza częściową tylko realizację preferencji polityków. Maksymalizacja głównego kryterium ograniczona jest bowiem przez fakt dominacji ekonomiki. Dysponenci środkami przymusu preferują bowiem najbardziej te stany rzeczy, które związane byłyby z dominacją momentu politycznego nad wszystkimi momentami. W takiej sytuacji kontrolą objęci byłiby nie tylko bezpośredni producenci, ale i dysponenci środków produkcji i inni członkowie społeczeństwa, słowem — stanem najbardziej preferowanym przez dysponentów środkami przymusu jest sytuacja, w której władzy poddani są wszyscy obywatele. Oczywiście zjawisko takie mogłoby wystąpić tylko wtedy, gdyby moment polityczny wysunął się na pozycję dominującą. Tymczasem jest zupełnie odwrotnie — to właśnie moment ekonomiczny dominuje nad polityką. Sytuacja taka jest jednak do pomyślenia, a pewne cechy współczesnego kapitalizmu (a także formacja azjatycka) zdają się wskazywać na wzrost roli systemu politycznego w życiu całego społeczeństwa. Są to jednak inne sprawy, zasługujące na szerokie i odrębne potraktowanie.

Podsumowując dotychczasowe uwagi: teoria wartości w materializmie historycznym odnosi się do preferencji podmiotów momentowych. Preferencje te wyznaczone są przez kryteria adaptacji, realizowane w ramach poszczególnych struktur momentowych. Dominacja i hierarchiczny układ poszczególnych momentów powoduje, iż podmioty momentowe, które są zdominowane, nie mogą realizować stanów rzeczy najbardziej przez nie preferowanych. Fakt dominacji powoduje, iż miejsce w hierarchii wartości podmiotu momentowego podporządkowanego (reprezentanta) modyfikowane jest przez włączenie wartości preferowanych przez podmiot dominujący (właściciela). To ostatnie wynika z dążenia do zachowania zajmowanego w strukturze miejsca przez poszczególne podmioty momentowe. W wypadku podejmowania działań, które znajdują się w konflikcie z wartościami podmiotu klasowego, pozycja zajmowana przez reprezentanta może ulec zmianie; zostanie on po prostu wykluczony z grupy reprezentantów. Dlatego też, kierując się dążeniem do zachowania swej pozycji, podmiot zdominowany — reprezentant modyfikuje swoją hierarchię wartości, uwzględniając wartości podmiotu klasowego. Musimy zatem w tym miejscu zmodyfikować tezę (IV) opisującą mechanizm upowszechniania się preferencji w nierozwiniętym, dwuklasowym społeczeństwie homogenicznym. Obecnie, w rozwiniętym homogenicznym społeczeństwie dwuklasowym:

(IV) ze zbioru historycznie danych preferencji upowszechniają się w społeczeństwie te, które — przy danym stanie warunków społeczno-ekonomicznych — motywują działania prowadzące do utrzymania przez klasę właścicieli środków produkcji oraz ich politycznych i duchowych reprezentantów miejsca, jakie zajmują oni w strukturze społecznej.

6. Wartości w rozwiniętym heterogenicznym społeczeństwie dwuklasowym

W poprzednim modelu struktury społecznej wyodrębniliśmy reprezentantów klasy podstawowej, tj. dysponentów środkami przymusu i środkami produkcji duchowej. Przyjmowano tam jednak, iż są one wraz z klasą podstawową jednorodne. Obecnie przechodzimy do modelu, w którym uwzględniamy wewnętrzne różnicowanie występujące w ramach poszczególnych grup.

Jak pamiętamy — wyodrębnienie się poszczególnych momentów materialnych związane jest z rozwojem podziału pracy. „Podział pracy staje się naprawdę podziałem dopiero z chwilą, gdy następuje podział pracy na materialną i duchową”²². Tak więc w wypadku podziału pracy na materialną i duchową następuje wyodrębnienie się i usamodzielnienie momentu produkcji duchowej. Także powstanie momentu politycznego ściśle wiąże się z podziałem pracy: „Społeczeństwo wytwarza pewne wspólne funkcje, bez których nie może się obejść. Wyznaczeni do tego ludzie stanowią nową gałąź podziału pracy w obrębie społeczeństwa. Tym samym u ludzi tych pojawiają się odrębne interesy również w stosunku do ich zleceniodawców, ludzie ci usamodzielniają się w stosunku do nich — i oto powstaje państwo”²³. Podział pracy w przedstawionym wyżej sensie konstytuuje globalną strukturę społeczeństw klasowych, dla których najistotniejszy jest moment ekonomiczny wraz z podporządkowanymi mu momentami: politycznym i produkcji duchowej.

Obok podziału w tym sensie, tj. konstytuującego strukturę globalną, w pracach klasyków występuje także pojęcie podziału pracy w innym sensie. „Tam gdzie istnieje podział w skali społecznej, występuje również usamodzielnienie się wobec siebie poszczególnych dziedzin pracy [...]. Ale gdy handel produktami usamodzielnia się w stosunku do właściwej produkcji, uzyskuje on własny ruch, który, ogólnie biorąc, jest wprawdzie uzależniony od ruchu produkcji, ale w szczegółach i w ramach tej ogólnej zależności podlega jednak z kolei własnym prawom, właściwym naturze tego nowego czynnika [...], kiedy handel pieniądzem odrywa się od handlu towarami, ma on — w pewnych warunkach, okre-

²² K. Marks, F. Engels, *Ideologia niemiecka*, s. 33.

²³ Engels do K. Schmidta, w: K. Marks, F. Engels, *Listy wybrane*, Warszawa 1951, s. 552—553.

ślonych przez produkcję i handel towarami i w obrębie tych granic — własną linię rozwojową, szczególne prawa określone przez własną naturę”²⁴. Widzimy więc, iż w ramach podstawowego poziomu struktury globalnej w epoce społeczno-ekonomicznej, tj. w ramach momentu ekonomicznego, dokonuje się — wskutek podziału pracy — wyodrębnienie się samodzielnych dziedzin działalności gospodarczej, które wprawdzie określone są przez moment główny dla danej epoki (produkcję), lecz które posiadają własne prawa i własną linię rozwojową.

Także w ramach pozostałych momentów struktury globalnej dokonuje się, wskutek rozszerzenia podziału pracy, wydzielenie odrębnych dziedzin działalności społecznej. Tak np. gdy „powstaje potrzeba nowego podziału pracy, która tworzy zawodowych prawników, znowu otwiera się nowa samodzielna dziedzina, która przy całej swej ogólnej zależności od produkcji i handlu posiada jednak swoistą zdolność oddziaływania na te dziedziny”²⁵. Trzeci moment — moment produkcji duchowej charakteryzuje się wyodrębnieniem poszczególnych dziedzin działalności intelektualnej i twórczej (artystycznej). Każda z nauk powołana zostaje do życia na skutek podziału pracy — przy danych ogólnych warunkach struktury globalnej oraz momentu produkcji duchowej, tj. między innymi rozwoju środków produkcji duchowej — i odtąd, w granicach wyznaczonych przez momenty dominujące, rządzić zaczyna się prawami własnymi. W odniesieniu np. do filozofii znajdujemy takie oto sformułowanie: „w każdej epoce przesłanką filozofii, jako określonej dziedziny podziału pracy, jest określony zasób myśli”²⁶. Traktuje się tutaj filozofię jako określoną dziedzinę podziału pracy. Nie będziemy w tym miejscu zajmować się mechanizmem generowania nowych momentów²⁷ i przejdziemy od razu do charakterystyki momentów kolejnych rzędów, jak określiliśmy te struktury, które wygenerowane są przez poszczególne momenty materialne. W przyjętej tutaj konwencji momenty analizowane w poprzednim paragrafie, które są podstawowymi dla struktury globalnej, tj. ekonomiczny, polityczny i produkcji duchowej, określamy jako momenty materialne po prostu; wszystkie pozostałe natomiast to momenty dalszych rzędów.

Dezagregacja struktury globalnej ze względu na momenty materialne po prostu, przedstawiona w poprzednim paragrafie, jest analizą tej struktury w aspekcie „pionowym”. Analiza ze względu na momenty dalszych rzędów prowadzona jest w aspekcie „poziomym”. Jak zatem

²⁴ Ibid., s. 551—552.

²⁵ Ibid., s. 554.

²⁶ Ibid., s. 556.

²⁷ P. Buczkowski, *Kategoria podziału pracy w świetle adaptacyjnej interpretacji materializmu historycznego*, „Ekonomista” 1979, nr 5.

przedstawiają się zależności poziome między poszczególnymi momentami? Oto np. powstanie handlu, jako odrębnej dziedziny działalności gospodarczej, wymaga pewnego stopnia rozwoju przemysłu. W związku z tym moment przemysłowy, jako podstawowy na tym poziomie struktury globalnej, określimy mianem momentu pierwszego rzędu, moment handlowy, z racji podporządkowania przemysłowi — momentem rzędu drugiego. „Jeżeli rozpatrujemy globalny kapitał społeczeństwa, to część tego kapitału — choć składa się ona z coraz to innych elementów i zmienia nawet swą wielkość — znajduje się stale na rynku w postaci towaru, aby przekształcić się w pieniądź; inna część znajduje się na rynku w postaci pieniądza, aby przekształcić się w towar. Kapitał ten ogarnięty jest nieustannie przez ruch tej przemiany, tej metamorfozy form. Jeżeli powyższa funkcja kapitału znajdującego się w procesie cyrkulacji usamodzielnia się w ogóle jako szczególna funkcja szczególnego kapitału, utrwała się jako funkcja wyznaczona przez podział pracy szczególnemu rodzajowi kapitalistów, to kapitał towarowy staje się kapitałem towarowo-handlowym, czyli handlowym”²⁸ „Kupiec odebrał producentowi funkcję sprzedaży towaru i przekształcił tę funkcję w szczególne przedsiębiorstwo, przedtem zaś wykonywał ją producent, kiedy się już uporał z funkcją wytwarzania towaru”²⁹.

Podobnie przedstawia się sprawa z wyodrębnieniem się bankowości jako odrębnego momentu: „Podział pracy sprawia, że wynikające z funkcji kapitału operacje techniczne wykonuje w miarę możliwości za całą klasę kapitalistów pewna kategoria agentów lub kapitalistów, jako swoją wyłączną funkcję, czyli operacje te skupiają się w ich rękę. Mamy tu do czynienia, podobnie jak w wypadku kapitału kupieckiego, z podziałem pracy w dwojakim znaczeniu. Operacje te stają się odrębnym przedsiębiorstwem, a że jako takie odrębne przedsiębiorstwa obsługują mechanizm pieniężny całej klasy, przeto koncentruje się je, prowadzi na wielką skalę; w obrębie tego odrębnego przedsiębiorstwa następuje znów podział pracy, zarówno przez rozszczepienie na różne niezależne od siebie działy, jak i rozwój warsztatów pracy w obrębie tych działów”³⁰.

Nietrudno zauważyć, iż struktura wewnętrzna momentów kolejnych rzędów jest analogiczna do struktury momentu materialnego (i tym samym do struktury globalnej). W każdym z nich możemy wyodrębnić specyficzne narzędzia, stosunki międzyludzkie, system instytucjonalno-prawny oraz pewne idee i wartości, jakimi kierują się w swych działaniach ludzie związani z określonymi narzędziami. Także zależności między elementami konstytuującymi te struktury są izomorficzne względem

²⁸ K. Marks, *Kapitał*, t.3, cz. 1, Warszawa 1957, s. 287.

²⁹ *Ibid.*, s. 288.

³⁰ *Ibid.*, s. 341.

zależności globalnych. Różnica polega na tym, iż maksymalizuje się odmiennie formy kryteriów na pierwszym poziomie adaptacji (kryteriów głównych). W odniesieniu np. do rozważanego przypadku wyodrębnienia się handlu (momentu drugiego rzędu) i bankowości (momentu rzędu trzeciego) jest tak, że w ramach momentu przemysłowego (pierwszego rzędu) maksymalizuje się zysk przemysłowy, w ramach handlowego — zysk handlowy, bankowego wreszcie — procent od pożyczanego kapitału. Jednocześnie momenty kolejnych rzędów podporządkowane są momentom rzędów poprzedzających je na tej samej zasadzie, jak podporządkowane są sobie momenty materialne po prostu. Znaczący to, iż przede wszystkim realizuje się kryteria adaptacji momentu dominującego, a dopiero później spośród wszystkich systemów, które ostają się w wyniku selekcji, upowszechniają się te, które zapewniają wzrost poziomu kryterium realizowanego przez któryś z momentów podporządkowanych.

Jeżeli rozpatrywać poszczególne momenty w izolacji, to każdy z nich zapewnia maksymalną realizację odpowiedniego kryterium adaptacji. W związku z tym poszczególne podmioty działające w danej dziedzinie podziału pracy preferować będą te stany rzeczy, które zapewnią będą maksymalizację tych właśnie kryteriów. W takim razie mamy tu do czynienia z innym typem podmiotu — nazwijmy go podmiotem momentowym jakiegoś rzędu. W związku z tym, iż podmioty tego typu charakteryzują grupy społeczne występujące w ramach podziału wyznaczonego przez moment materialny po prostu, idealnego przedstawiciela grupy określić możemy jako przedstawiciela odłamu klasy, gdyż grupy społeczne wyznaczone przez momenty jakiegoś rzędu stanowią odłamy — odpowiednio: klas podstawowych (w wypadku momentu dominującego) bądź ich reprezentantów. W tym ostatnim wypadku odłamek reprezentantów politycznych były grupy wyznaczone przez wspomniany już moment prawny. Zgodnie z powyższymi uwagami modyfikacji wymaga przyjęta uprzednio definicja wartości. Teraz:

(D3) Wartością jest rodzina klas stanów rzeczy wyznaczona przez preferencje podmiotu momentowego pewnego rzędu.

Dodajmy w tym miejscu, iż gdy idzie o podmiot momentowy rzędu pierwszego, to — z racji dominowania nad wszystkimi momentami na danym poziomie struktury globalnej — jest on tożsamy z podmiotem momentowym po prostu i wtedy definicja (D3) przechodzi w (D2). Jeżeli, dalej, mamy do czynienia z podmiotem podstawowym, a więc dominującym w całej strukturze globalnej, wówczas (D2), jak to wskazywaliśmy wyżej, przechodzi w (D1). Dlatego podmiot momentowy rzędu pierwszego (związany w naszym przykładzie z momentem przemysłowym), występujący na pierwszym poziomie struktury globalnej, jest podmiotem

podstawowym. Dlatego też szczególnym przypadkiem definicji (D3) jest pojęcie wartości podstawowej:

(D3*) Wartością jest rodzina zbiorów stanów rzeczy wyznaczona przez preferencje podmiotu momentowego pierwszego rzędu dominującego w strukturze globalnej (reprezentującego klasę podstawową).

Jeżeli teraz uwzględnimy fakt dominacji pewnych momentów nad innymi, to zauważymy, iż główne wartości zdominowanych podmiotów dalszych rzędów znajdują się w konflikcie z wartościami podmiotów dominujących. Konflikt ten jest tego samego typu, co w wypadku momentów materialnych po prostu. W związku z tym rzeczywisty system wartości podmiotów charakteryzujących dane odłamy musi być zmodyfikowany poprzez uwzględnienie faktu dominacji. Tak więc odłamy mogą realizować swoje preferencje o tyle, o ile realizowane są preferencje podmiotów nad nimi dominujących. Do sprawy konfliktowości systemów wartości powrócimy w dalszej części. Tutaj wskażemy jeszcze modyfikację tezy opisującej upowszechnianie się preferencji w analizowanym wyżej modelu społeczeństwa, w którym obok klas podstawowych występują ich reprezentanci, a także ich odłamy, tj. odłamy klas podstawowych i ich reprezentantów. Tak więc w rozwiniętym heterogenicznym społeczeństwie dwuklasowym:

(IV) Ze zbioru historycznie danych preferencji upowszechniają się w społeczeństwie te, które — w danych warunkach społeczno-ekonomicznych — motywują działania prowadzące do utrzymania miejsca, jakie zajmuje w strukturze społecznej klasa właścicieli środków produkcji, jej polityczni i duchowi reprezentanci oraz ich odłamy.

Obecnie rozważymy pewne zastosowania proponowanej koncepcji wartości.

7. Czy możliwy jest aksjologiczny indywidualizm?

Spory między indywidualizmem a holizmem aksjologicznym operują dwiema przeciwstawnymi kategoriami. Indywidualista czyni podmiotem preferencji jednostkę empiryczną (z reguły, bo może przyjmować za podstawę zbiór jednomyślnych jednostek; jest to jednak różnica pozorna), holista zaś operuje kategorią podmiotu społecznego. Dla indywidualistycznego ujęcia problemem jest pytanie: jak przejść od różnych preferencji jednostkowych do preferencji społecznej reprezentującej całą zbiorowość jednostek; jest to znana problematyka podejmowana w formalnej teorii wyboru. Holista określa na podstawie mechanizmów adaptacyjnych preferencje idealnego podmiotu; preferencje indywidualne są

dla niego mniej lub więcej odbiegającymi od tego idealnego wzorca. Nie interesuje go natomiast, dlaczego dzieje się tak, że w empirycznym świecie trudno jest wskazać jakąkolwiek jednostkę, która faktycznie posiadałaby preferencje tożsame z preferencjami podmiotu społecznego. Tymczasem odpowiedź na pytanie, dlaczego indywidualne preferencje różnią się od preferencji podmiotu, jest pytaniem zasadniczym. Zasadniczym dlatego, że wyjaśnienie tych różnic pozwala na weryfikację trafności ustalenia preferencji idealnego podmiotu. Jeżeli bowiem potrafimy wskazać przejścia od preferencji podmiotu społecznego do preferencji, które mogą być badane empirycznie, to stanowi to potwierdzenie — o ile preferencje te dają się wyprowadzić — trafności naszego odczytania systemu wartości podmiotu społecznego.

Otóż przeciwstawienie indywidualizm — holizm jest, jak sądzimy, wynikiem niewłaściwego postawienia pytania przez nurt indywidualistyczny. Oto pyta się, jak przejść od preferencji jednostkowych do preferencji społecznych. Tymczasem sprawa ma się zupełnie odwrotnie. Pytaniem bowiem zasadniczym jest pytanie: jak przejść od preferencji idealnego podmiotu społecznego do preferencji jednostkowych lub przynajmniej takich preferencji grupowych, które mogą być rozpoznawalne empirycznie? Odpowiedzi na to pytanie udzielać ma materializm historyczny.

Jeżeli przyjęty wyżej kierunek rozważań jest trafny, to przejście od preferencji podmiotu społecznego do preferencji podmiotów empirycznych byłoby następujące. Należy zanalizować poszczególne dziedziny podziału pracy i sformułować systemy preferencji podmiotów n -tego rzędu. Następnie należałoby uwzględnić fakt dominacji poszczególnych momentów i tym samym zmodyfikować preferencje podmiotów rzędu drugiego, trzeciego itd., aż do preferencji podmiotu n -tego rzędu. W chwili gdy uwzględnimy już najmniejszą komórkę podziału pracy, która charakteryzuje się właściwościami momentu materialnego, spełniającego warunki 1—4 paragrafu 4, wówczas preferencje podmiotu z tego momentu powinny pokrywać się z preferencjami empirycznymi. Przykładowo: moment przemysłowy można rozłożyć, poza wskazywanymi wyżej momentami handlowym i bankowym, na momenty dalszych rzędów, które charakteryzują poszczególne gałęzie przemysłu, te zaś — odpowiednio — na momenty dalszych rzędów (np. przemysł ciężki na hutnictwo, górnictwo itd., hutnictwo na hutnictwo żelaza, miedzi, szkła itd.), aż w końcu dojdziemy do poszczególnych przedsiębiorstw, które charakteryzują się także odpowiednią „budową” momentową; każde bowiem przedsiębiorstwo możemy scharakteryzować jako pewien układ wyznaczony przez specyficzne narzędzia, stosunki międzyludzkie, odpowiednią nadbudowę instytucjonalno-prawną oraz pewną, właściwą tej dziedzi-

nie, świadomość. Przekracza to jednak ramy niniejszego szkicu, dlatego na zasygnalizowaniu problemu poprzestaniemy.

Gdyby dopuszczalny był zabieg zasygnalizowany przed chwilą, to można zauważyć, iż sam materializm historyczny w wersji adaptacyjnej rozszerzonej umożliwia przejście od preferencji podmiotu społecznego do preferencji podmiotów empirycznych w taki sposób, jak to postuluje metoda idealizacji i konkretyzacji. Idealizacją byłoby w tym ujęciu ustalenie preferencji idealnego podmiotu społecznego zakładające homogeniczność, nierozwinięcie i dwuklasowość społeczeństwa, konkretyzacją zaś stopniowe odrzucanie tych założeń (i wielu innych nie wymienianych wyżej *explicite*) i uwzględnianie preferencji podmiotów kolejnych rzędów, aż do preferencji podmiotów empirycznych, które byłyby weryfikacją trafnego ustalenia pierwszych, wyjściowych preferencji podmiotu społecznego. Oczywiście wymagałoby to przeprowadzenia dokładnej konkretyzacji nie tyle definicji wartości, co samego materializmu historycznego, a dopiero na podstawie tej konkretyzacji można dokonać odpowiedniego przejścia do empirycznych systemów wartości. W tym wypadku zgodność z badaniami empirycznymi byłaby jednocześnie weryfikacją samego materializmu historycznego.

8. *Problem alienacji w adaptacyjnej interpretacji materializmu historycznego*

Przedstawione uwagi pozwalają także na pewne ujęcie problemu alienacji. Przyjrzyjmy się, w jaki sposób charakteryzuje alienację jeden z autorów marksistowskich. Píše on mianowicie: „prywatna własność środków produkcji i jej najbardziej rozwinięta forma — własność kapitalistyczna — pozbawia robotnika osobowości, przeobraża go w dodatek do maszyny, do kapitału, w instrument osiągnięcia zysku. A i sam kapitalista przekształca się w bezimienną maszynę do «robienia pieniędzy». Zarówno jeden, jak i drugi tracą swoją ludzką istotę. Stają się narzędziem siły społecznej, którą sami stworzyli — kapitału, «złotego cielca». Pieniądz — to ideał, bożyszcze, bóg kapitalizmu. Stosunki społeczne ulegają wynaturzeniu. Następuje to, co twórcy marksizmu nazywali «alienacją», wyobcowaniem człowieka od jego własnej istoty”³¹. Nietrudno zauważyć, iż ujęcie to jest zbyt jednostronne. Opiera się ono bowiem na globalnym ujęciu materializmu historycznego, tzn. całą strukturę społeczną rozpatruje z pozycji momentu w niej dominującego. Stąd alienacja odniesiona jest tylko do tej jednej strony życia społecznego.

W innym miejscu omawiany autor pisze, iż „alienacja jest pozbawieniem człowieka wartości”³². Otóż ujęcie takie wydaje się nietrafne. Po

³¹ W. P. Tugarinow, *Teoria wartości w marksizmie*, Warszawa 1973, s. 121.

³² *Ibid.*, s. 192.

pierwsze, nie można sobie wyobrazić społeczeństwa, w którym jednostki pozbawione byłyby wartości. Nie można dlatego, że społeczeństwo takie nie mogłoby istnieć. Systemy wartości motywują bowiem poszczególne jednostki do podejmowania działań społecznych, od których zależy utrzymanie się społeczeństwa. Inna rzecz, że mogą to być wartości nie odpowiadające „istocie” człowieka. Po drugie, alienacja związana jest nie tyle z brakiem wartości, co z niemożliwością realizowania własnych preferencji. W tym sensie wyalienowany będzie każdy człowiek, który nie może w pełni realizować swych wartości, w tym przede wszystkim wartości naczelnych.

Zauważmy, iż w proponowanej rozszerzonej wersji materializmu historycznego sytuacja niemożliwości realizowania własnych preferencji jest charakterystyczna dla wszystkich momentów podporządkowanych — zarówno w wymiarze pionowym, jak i w wymiarze poziomym. Sam fakt podporządkowania wymaga, by preferencje momentu dominującego uwzględniane były w pierwszej kolejności. Wpływa to oczywiście w znacznym stopniu na modyfikację systemów wartości związanych z innymi momentami podporządkowanymi, jako że — jak pamiętamy — preferencje te są konfliktowe, tzn. maksymalna realizacja wartości w ramach momentu podporządkowanego wyklucza maksymalizację wartości momentu dominującego i *vice versa*. Przykładowo: maksymalna realizacja wartości naczelnych momentu politycznego w epoce ekonomicznej wyklucza maksymalizację wartości podmiotów z momentu ekonomicznego, o czym była już wyżej mowa. To samo odnosi się do momentów dalszych rzędów. Dominacja momentu przemysłowego nad handlowym i bankowym sprawia, że muszą się one zadowalać niepełną realizacją odpowiednich form zysku, a ich systemy wartości (tj. podmiotów reprezentujących te momenty) zostają zmodyfikowane poprzez uwzględnienie (ściślej — konieczność uwzględnienia) preferencji momentu dominującego. Oczywiście — dodajmy — cały czas chodzi nie o preferencje abstrakcyjnych momentów, lecz preferencje rzeczywistych osobników ludzkich zajmujących się określonego typu działalnością: ich idealizacją są preferencje odpowiednich podmiotów (społecznych, momentowych).

Z powyższego wynika, iż alienacja dotyczy wszystkich sfer życia społecznego w epoce ekonomicznej, że ma ona — mówiąc dosadniej — charakter totalny. Jak się wydaje, totalna alienacja charakterystyczna jest dla każdego potencjalnego okresu historycznego, w którym występuje jakiegokolwiek podporządkowanie w ramach struktury globalnej. W tym sensie w jednakowym stopniu wyalienowane są społeczeństwa, w których dominuje moment ekonomiczny, jak i społeczeństwa z dominacją momentu politycznego, produkcji duchowej czy też jakiegóż innego jeszcze. Dopóki więc nad pewnymi dziedzinami życia społecznego dominują dzie-

dziny inne, dopóty alienacja będzie „codziennością” życia społecznego. Zniesienie alienacji równoznaczne byłoby ze zniesieniem hierarchicznej organizacji życia społecznego, w której nad jego całością dominują poszczególne dziedziny działalności społecznej. Być może, taka wizja komunizmu zawarta jest w materializmie historycznym, wizja społeczeństwa „bezmomentowego”, w którym każda dziedzina aktywności społecznej jest w jednakowym stopniu uprzywilejowana i każda w jednakowym stopniu umożliwia realizację preferencji jednostek bez konieczności ich modyfikowania czy też rezygnacji z pewnych wartości. Są to jednak już inne sprawy.

Uwagi końcowe

Naszkiecowane w niniejszym artykule rozszerzenia unitarnej interpretacji aksjologii marksistowskiej pozwalają więc wyjść poza prostą ideę relatywizacji pojęcia wartości do podmiotu klasowego w prostym homogenicznym społeczeństwie dwuklasowym. Okazuje się, że wykorzystując pewne rozszerzenie adaptacyjnej wykładni materializmu historycznego, można uzyskać definicje bardziej realistyczne, obejmujące zatem więcej wartości faktycznie wyznawanych w ramach społeczeństwa ekonomicznego. Dalsza konkretyzacja umożliwiłaby zapewne uzyskanie określeń jeszcze bardziej realistycznych.

Zastrzeżenie, że idzie tu o definicję wartości dla społeczeństw ekonomicznych, jest istotne. Jak bowiem wskazuje się w pracach prezentujących adaptacyjną wykładnię materializmu historycznego, zasadniczym podziałem dziejów społecznych nie jest, wbrew ujęciom obiegowym, podział na formacje społeczno-ekonomiczne, lecz na epoki. Epoka ekonomiczna to okres historyczny, w którym społeczeństwa są zorganizowane w taki sposób, że moment ekonomiczny dominuje nad momentem politycznym i nad momentem produkcji duchowej. Społeczeństwami ekonomicznymi są więc społeczeństwo niewolnicze, feudalne i kapitalistyczne (w klasycznej postaci tego ostatniego). Ale może być tak, iż społeczeństwo zorganizowane jest na innych zasadach — np. że dominuje w nim moment polityczny; w takim społeczeństwie nie dysponentami środków przymusu byłiby politycznymi reprezentantami dysponentów środków produkcji, ale na odwrót — dysponentami środków produkcji byłiby ekonomicznymi reprezentantami dysponentów środkami przymusu. W takim też społeczeństwie na czele hierarchii wartości — z punktu widzenia uogólnionego materializmu historycznego — stałyby nie wartości ekonomiczne (jak w społeczeństwach tu rozważanych), lecz polityczne. Są to już jednak inne sprawy. Sygnalizujemy je tutaj, aby pokazać, iż możliwe są dalsze rozszerzenia unitarnej interpretacji aksjologii marksistowskiej.

Петр Бучковски, Лешек Новак

ЦЕННОСТИ И СОЦИАЛЬНЫЕ КЛАССЫ

Марксистская аксиология основывается на теории исторического материализма. В статье предпринимается попытка показать их связь, которая выражается уже в определении ценности: ценность есть класс состояний вещей, который находится в отношении предпочтения к идеальному социальному субъекту (обозначаемому определенной социальной категорией). В статье приводится иерархия социальных категорий, используемых в историческом материализме: основные классы, промежуточные классы, включающие в себя маргинальные группы, слои и т. д. Таким образом, приведенная ранее реалистическая дефиниция ценности позволяет более совершенным образом определить типы существующих в обществе ценностей.

Piotr Buczkowski, Leszek Nowak

VALUES AND SOCIAL CLASSES

Marxist axiology presupposes the theory of historical materialism: this article is concerned with an adaptive interpretation of the latter. Its concern is reflected in the proposed definition of value: value is the family of classes of states of affairs identified by the relation of preference of an ideal social subject (who represents a certain social category). The article presents the hierarchy of social categories based on the adaptive interpretation of historical materialism: primary classes, secondary classes (comprising, so called, class fractions) strata, etc. In the course of argumentation the aforementioned definition of value becomes more and more realistic and permits ever more precise determination of values accepted in a society.